

Protokół z walnego zgromadzenia studentów Kolegium MISH UW z 27 października 2015 r.

PROTOKOŁOWAŁ MICHAŁ PAWŁOWSKI

Strona | 1

Przewodniczący zebrania (Kacper Van Wallendael) przedstawia porządek spotkania, który zostaje przyjęty przez aklamację.

Głos zabiera przewodnicząca ZSS KMISH UW, Monika Helak, i dokonuje podsumowania swojej kadencji. Podkreśla pozytywne dokonania samorządu, ale zauważa także zaistniałe problemy: przeszkody biurokratyczne utrudniające swobodne studiowanie w ramach MISH, zwiększające się formalności i brak ułatwień dla studentów Kolegium. Wszystko to stale i stopniowo pogarsza sytuację studentów i sprawia, że przewodnicząca widzi coraz mniejszy sens prowadzenia edukacji w MISH. Wspomina także o nadchodzących zmianach w regulaminie i ich istotności, przypominając, że jest to okazja by zwiększyć wpływ studentów na władze jednostki. Przewodnicząca stawia tezę, iż poziom Kolegium zdecydowanie spadł w porównaniu z początkiem jej studiów. Oprócz tego powinno się zapewnić większą transparentność działań dyrekcji.

Podsumowanie działań sekcji.

Głos zabiera Joanna Ucińska, przewodnicząca sekcji Organizacji Integracji w roku 2014/2015. Składa podziękowania i przechodzi do podsumowania. Wspomina o wycieczce do Gdańska. Uważa ją za udaną, pomimo niesprzyjających warunków. Wymienia też wigilię Kolegium, połowinki, wycieczkę do Łodzi, oraz wycieczkę zagraniczną do Budapesztu. Mówi o Poroninie, serii mniejszych spotkań integracyjnych oraz współpracy z krakowskim MISHem. Zaznacza, że była ponadto uczestnikiem licznych rozmów z dyrekcją Kolegium. Pozytywnie ocenia działalność swej sekcji.

Głos zabiera Magdalena Front, szefowa sekcji naukowej. Zaznacza, iż nie była to zbyt liczebna sekcja, a potencjał jej członków nie został należycie wykorzystany. Mówi o spotkaniu z laureatami Diamentowego Grantu, oraz o spotkaniu mishowych kół naukowych z dyrekcją MISH-u. Jako efekt tego drugiego spotkania wskazuje zapewnienia władz o życzliwym nastawieniu i możliwości stworzenia odpowiedniej, „naukowej” zakładki na witrynie Kolegium. Wspomina również o Konkursie na Najlepszą Pracę Roczną. Twierdzi raz jeszcze, że w ciągu roku działania sekcji nie były zbyt intensywne. Zapowiada udostępnienie notatek z licznych dotychczasowych spotkań naukowych. Radzi przyszłemu ZSS, by poważnie rozważyć projekt „Recykling”, dotyczący działalności nieistniejących kół.

Głos zabiera Kacper Van Wallendael, przewodniczący Sekcji ds. Studenckich. Podkreśla swoją bezprogramowość w ostatnich wyborach i przechodzi do podsumowania swojej działalności. Wymienia odpisywanie studentom na liczne pytania (dot. zasad studiowania, problemów z wszechobecną biurokracją), przy czym przeprasza za opóźnienia i błędy w swych odpowiedziach. Jako drugi element swojej działalności uważa prace nad zmianą zasad studiowania w Kolegium. Dokonuje szczegółowej relacji z tego procesu, zaznaczając jego demokratyczny, prostudencki charakter (wspomina też, że projekt powstał w kontrze do propozycji dyrekcji). Większość postulatów została odrzucona przez władze Kolegium. Mówi, iż głównym celem planowanych zmian było zwiększenie wpływu studentów na mishową rzeczywistość.

Głos zabiera Jakub Sawicki, przewodniczący Sekcji ds. Promocji i Informacji. Podkreśla służebny charakter sekcji i mówi o swych dotychczasowych obowiązkach: odpisywanie na maile, aktualizowanie informacji na stronie itp. Stwierdza, że jakość działań uległa w ciągu minionego roku znaczącej poprawie. Wspomina także o zaangażowaniu sekcji w minimalizacji negatywnych skutków zamieszania na WPiA. Na koniec zachęca obecnych do zaangażowania w projekt TEDx.

Monika Helak wspomina nieobecność Michała Stefaniaka, przewodniczącego Sekcji Kontaktów Zewnętrznych. Mówi, iż był zaangażowany w projekt zmiany logo i członkiem jury konkursowego, które wyłoniło zwycięską identyfikację graficzną. Nieobecna jest także Inga Bobrowska, szefowa Sekcji Kultury, której główna aktywność miała miejsce w Poroninie (wycieczka do Zakopanego). Mówi o nieobecności Anny Dobrowolskiej, „ministra bez teki”. Przypomina również, że przewodniczącą ZSS została dopiero w marcu. Podkreśla ciężką pracę Jakuba Turczyzna, Rzecznika Praw Studenckich. Mówi o licznych przygotowaniach do tegorocznego Poronina. Monika Helak przypomina powstanie Komisji Rewizyjnej (której członkami byli obecni Marcin Kozak i Artur Kula). Szczegółowo omawia kulisy jej powstania, zadania i cele stojące przed komisją. Zaznacza, iż MISH jest jedyną jednostką posiadającą takową komisję.

Monika Helak recenzuje też swoją działalność w Parlamencie Studentów UW i opisuje specyfikę prac tego organu. Wśród licznych innych wydarzeń, wspomina batalię o zmiany w Regulaminie Studiów na UW. Dokonuje jego zdecydowanie negatywnej oceny i podkreśla swój jednoznaczny sprzeciw wobec tych zmian. Opisuje szczegóły nowego regulaminu i wspomina protesty, będące „największym poruszeniem studenckim od lat”. Przewodnicząca stwierdza, że mishowcy byli jednymi z najaktywniejszych studentów w proteście, a także w regularnych pracach Parlamentu i zachęca do dalszego zaangażowania.

Głos zabiera Artur Kula, przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Zapewnia, że raport tego organu zostanie opublikowany „w okolicach 6, 7 listopada”. Zachęca do kandydowania do tego ciała, by mogło ono przetrwać. Jego rola w działalności ZSS jest według Artura nie do pominięcia.

Prowadzący przechodzi do dyskusji nt. stanu Kolegium i działań dotychczasowego ZSS.

Artur Kula pyta o możliwość wycofania się władz dykcji ze swoich postulatów dot. reformy zasad studiowania. Kacper van Wallendael stwierdza, iż władzom bardzo zależy na dokonaniu tych zmian i w najważniejszych kwestiach kompromis nie jest możliwy. Monika Helak dodaje jednak, że dykcja nie stroniła od dialogu ze stroną studencką. Mówi też, że pewne korzyści dało się uzyskać (jeśli dykcja uznała je za mniej istotne), np. pewien wpływ na skład listy opiekunów roku. Stwierdza, że przyczyną małego wpływu studentów na uniwersytet może być feudalna struktura uczelni.

Przechodzimy do prezentacji kandydatów do organów Samorządu Kolegium MISH UW.

Głos zabiera Ryszard Jamka, kandydat na przewodniczącego ZSS. W płomiennym przemówieniu mówi o negatywnych trendach zmian na uniwersytecie, jego komercjalizacji i upadku nauki. Wspomina utrudnienia w zapisach na zajęcia, w tym skandaliczny chaos na WPiA. Chce stworzenia większej możliwości indywidualnego kształtowania swej wizji studiów przez studenta. Jako wzór takiej jednostki pokazuje Kolegium MISMAP. Zapowiada twarde negocjacje z dykcją dotyczące realiów MISH. Chciałby zwiększyć liczbę osób przypadających na jedno miejsce, olimpijczyków na jedno miejsce, uniemożliwić zmniejszenie limitu studentów MISH. Przypomina słowa JM rektora Pałysa, że celem UW powinno być zwiększenie liczby studentów studiujących w trybie MISH do 5%. Prosi także o poparcie swojej kandydatury do Parlamentu Studentów UW i Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów i Doktorantów. Jako swój znaczący atut wskazuje działalność w Uniwersytecie Zaangażowanym. Jako kandydatów do ZSS wymienia: Joannę Ucińską, Marcina Kozaka, Justynę Białobrzeską, Artura Kulę, Helenę Teleżyńską i Michała Pawłowskiego. Prezentuje nazwę listy „Nowy Wspaniały MISH” i zachęca do wysokiej frekwencji w wyborach, co da nowemu ZSS silne argumenty we wszelkich negocjacjach. Prosi o głos na swoją kandydaturę Parlamentu, ZSS i Rady Kolegium.

Głos zabiera Marcin Kozak, kandydat na przewodniczącego Sekcji Informacji. Przechodzi do powiedzenia kilku słów o sobie. Zapowiada utrzymanie dotychczasowego kursu działań sekcji i większą współpracę z Sekcjami Kultury i Nauki w zakresie newslettera. Planuje także zaktualizować poradniki na stronie Samorządu. Chciałby także wprowadzić pewną dwustronność działań sekcji, poprzez zbieranie swoistych *big data*. Jako przykład sukcesu takich działań wskazuje ankietę dot. zmian w grupach na WPiA.

Głos zabiera Helena Teleżyńska - kandydatka na przewodniczącą Sekcji Kultury. Przechodzi do powiedzenia kilku słów o sobie. Zapowiada swoje działania: comiesięczne spotkania (kino, teatr, piwo), zorganizowanie wymiany książek, stworzenie mishowego kącika poetyckiego oraz corocznego spotkania teatrów uniwersyteckich.

Głos zabiera Artur Kula, kandydat na przewodniczącego Sekcji Organizacji i Integracji. Przechodzi do powiedzenia kilku słów o sobie. Mówi o planach sekcji: wyjazd do Lwowa i w dwa inne miejsca, współpracę z krakowskim MISHem (a także bliźniaczymi jednostkami z innych uniwersytetów w Polsce i na świecie), współpracę z Sekcją Kultury, dywersyfikację zbioru lokalizacji i form imprez integracyjnych oraz utrzymanie wysokiej regularności spotkań. Podkreśla także, że to studenci tworzą samorząd i to oni powinni aktywnie w nim działać, a nie tylko ZSS. Mówi o istotnym związku między silnymi relacjami międzyludzkimi wśród członków Kolegium a wpływem na uniwersytecką rzeczywistość.

Pada pytanie z sali o termin wyjazdu do Lwowa i o wyjazdy krajowe. Artur zapowiada, iż najprawdopodobniej odbędą się dwa wyjazdy krajowe i jeden zagraniczny. Mówi, że wycieczka do Lwowa odbędzie się najpewniej w okolicach kwietnia.

Głos zabiera Justyna Białobrzaska, kandydatka na przewodniczącą Sekcji Naukowej. Przechodzi do powiedzenia kilku słów o sobie. Jako swoje priorytety wskazuje reaktywację „Mishellaneów” jako organu prasowego Samorządu Studenckiego, przesiąkniętego ideą interdyscyplinarności i „liberalizmu tematycznego”. Zapowiada organizację konferencji naukowej, spotkania dot. Diamentowego Grantu i utrzymanie konkursu na pracę roczną.

Głos zabiera Michał Pawłowski, kandydat na przewodniczącego Sekcji ds. Promocji. Przedstawia się: studiuje prawo i ekonomię, interesuje się historią, muzyką, filozofią. Zastrzega, że niektórzy mogą mieć wątpliwość co do zasadności kandydowania przez studenta pierwszego roku, jednak stwierdza jednocześnie, że przemawiają za nim: „świeżość krwi” oraz wciąż silny kontakt ze środowiskami licealnymi oraz kontakt ze studentami własnego rocznika. Chciałby zrealizować przede wszystkim cykl spotkań promujących Kolegium w liceach warszawskich oraz w innych

miastach i miejscowościach. Podkreślił wagę zaangażowania innych studentów pierwszego roku. Ponadto wskazał, że promować Kolegium należy także kanałami ogólnouniwersyteckimi, np. przez stronę WWW Uniwersytetu Warszawskiego. Zadeklarował także chęć współpracy z Sekcją ds. Kontaktów Zewnętrznych, by skuteczniej znajdować sponsorów i nawiązywać kontakt z absolwentami.

Głos zabiera Joanna Ucińska, kandydatka na przewodniczącą Sekcji ds. Kontaktów Zewnętrznych. Przechodzi do powiedzenia kilku słów o sobie. Zapowiada kontynuację dzieła Michał Stefaniaka, głównie poprzez stworzenie folderu informacyjnego Kolegium. Chciałaby także we współpracy z sekcją Promocji pozyskiwać sponsorów jednostki, nawiązywać kontakty z zagranicznymi uniwersytetami i innymi szkołami wyższymi w Polsce. Planuje dokonać audytu finansowego jednostki.

Kacper Van Wallendael proponuje zmianę planu obrad i przeznaczenie czasu na zadawanie pytań w trybie natychmiastowym.

Pytanie o niską frekwencję na zebraniu, ujawniającą mało społeczny charakter Kolegium i efektów działalności ZSS, zadaje Michał Terebecki. Poddaje krytyce postulaty kandydatów i brak pomysłu na nowe otwarcie w MISH. Pyta o konkretne, wymierne sukcesy ZSS, dotychczasowe hasła nazywając populistycznymi i pustymi. Mówi, że wpływ studentów na realia studiowania jest i może być obecnie jedynie taki, na jaki pozwolą uniwersyteckie władze. Proponuje rozważenie wprowadzenia nowej ordynacji wyborczej, polegającej na zgłaszaniu kandydatów pojedynczo na każde stanowisko, nie całej listy. Jego zdaniem może to przynieść demokratyzację standardów wyborczych w Kolegium. Stwierdza, że przy proponowaniu nowego samorządu przez stary decydują głównie względy personalne.

Monika Helak stanowczo protestuje, zarzucając mu niedokładne cytowanie oraz upraszczanie obrazu stanu rzeczy. Michał wskazuje na nieodpowiedniość zgłaszania studenta pierwszego roku na szefa sekcji Promocji. Ryszard Jamka odpowiada, że jest to próba przełamania pasma porażek projektu „MISH w szkołach”, który to trend zauważył wcześniej Michał. Kacper Van Wallendael odnosi się do zarzutu niedemokratyczności, twierdząc że możliwość tworzenia konkurencyjnych list istnieje i nie jest winą ZSS, że nie jest wykorzystywana. Dyskutanci odnoszą się też do kwestii relacji dyrekcja – ZSS.

Artur Kula mówi, że przeszkodą w tworzeniu list jest niewielki rozmiar Kolegium. Proponuje indywidualizację kandydatur poprzez zniesienie list wyborczych. Michał Terebecki zarzuca ZSS hipokryzję poprzez tolerowanie niedemokratycznych standardów i jednoczesne zapewnienia o działaniach na rzecz demokratyzacji. Mówi o osobach, które ze względu na taką sytuację nie mogą się zaangażować, mimo pierwotnych chęci. Twierdzi, że niektórzy studenci czują się przez to pokrzywdzeni.

Ryszard Jamka odpowiada Arturowi Kuli, że dyskusja systemowa jest ważna, lecz nie można jej prowadzić tuż przed wyborami. Monika Helak odnosi się do wcześniejszych zarzutów o niskiej frekwencji na spotkaniu, mówiąc, że zależy ona od szeregu czynników, lecz rzeczywiście istnieją pewne środki do poprawy sytuacji, których ZSS być może nie wykorzystał.

Marcin Kozak zapowiada informatyzację procesu wyboru terminu spotkania wyborczego. Monika Helak odnosi się do zarzutów Michała twierdząc, że „odgórne animowanie dwóch list to farsa demokracji”. Mówi, że nie jest to jej rolą, lecz warto się zastanowić nad rozwiązaniami istniejącymi na innych jednostkach, jak na przykład komisja wyborcza w IS na Karowej, przeprowadzająca proces przygotowań do wyborów, oraz aktywizację tak wyborców, jak i potencjalnych kandydatów. Podkreśla, że kluczowa i podstawowa jest postawa samych studentów i to ona powinna być zaczątkiem realnej konkurencji wyborczej.

Michał Terebecki utrzymuje, że obecna sytuacja zniechęca nawet ludzi zainteresowanych wyborami w Kolegium, co jest skutkiem braku demokratycznych standardów. Monika Helak cały czas broni się, twierdząc, że nie byłoby z jej strony odpowiednie łączyć obie funkcje (przewodniczącej i tworzącej konkurencyjną listę), bo wystąpiłby wtedy konflikt interesów. Podkreśla również fikcyjność odgórnie stworzonej „konkurencji”. Michał Terebecki jednocześnie stwierdza, że mogła zrobić w tej sprawie więcej. Artur Kula zgadza się z nim i wzywa do rzetelnej dyskusji. Zarzuca Ryszardowi i Michałowi szkodliwe dzielenie mishowców na pierwszaków i starszych. Wskazuje klimat Poronina jako wzór relacji starszych studentów z młodszymi. Podkreśla, że tworzenie jakichkolwiek stereotypów jest szkodliwe, a każdy przypadek powinno się rozpatrywać indywidualnie.

Ryszard zgadza się z Arturem (obaj przypominają sytuację z Parlamentu UW), lecz prosi o nieutożsamianie jego użycia słowa „pierwszaczek” z użyciem Michała. Artur stwierdza, że powinno się wyłączyć z użycia tę kategorię. Ryszard pyta, w jaki sposób i zarzuca sprowadzanie sprawy do absurdu. Artur tłumaczy, że został niewłaściwie zrozumiany. Kacper Van Wallendael przypomina o kończącym się czasie. Michał podsumowuje swoje tezy, twierdząc, że student pierwszego roku, jako niedoświadczony, nie powinien być szefem sekcji.

Monika Helak odnosi się do wcześniejszych zarzutów „roszczeniowości” w relacjach z dyrektacją mówiąc, że to jest właściwa postawa, przynosząca ponadto wymierne efekty. Michał zgadza się z nią, że racjonalna roszczeniowość jest słuszna, lecz nie powinno się to sprowadzać do pustych haseł o sprzeczności. Kacper van Wallendael udziela głosu Marcinowi Kozakowi. Ten przypomina antydemokratyczne (blokowanie list kontrkandydatów) standardy na pozornie bardziej demokratycznym WPiA i sukces zdeterminowanych, niezadowolonych jednostek w

tamtejszych wyborach. Michał Terebecki stwierdza, że WPiA nie jest właściwą jednostką do porównywania się. Kamila Ferenc powtarza, że pokazuje to jednak, że nawet na niedemokratycznym wydziale możliwa jest zmiana.

Kacper Van Wallendael ucina dyskusję, zaś Joanna Ucińska dodaje na koniec, że brak doświadczenia kandydata z pierwszego roku będzie niwelowany przez jej współpracę z Sekcją Promocji. Strona | 7

Następuje prezentacji kandydatów do Parlamentu Studentów i Rady Kolegium. Głos zabiera Ryszard Jamka. Stwierdza, że jest możliwy sprzeciw (jako przykład podaje brak regulaminu studiów na Politechnice Warszawskiej czy Zasad Studiowania w Kolegium). Podkreśla, że jego hasła nie są pustymi sloganami, lecz rewolucyjnymi postulatami ze względu na coraz większe zainteresowanie życiem uniwersyteckim i wśród polityków, i studentów. Proponuje rozpoczęcie po wyborach debaty nad zmianą ordynacji.

Jakub Sawicki zgłasza kandydaturę Artura Kuli do Parlamentu Studentów UW.

Artur Kula zabiera głos. Mówi o swoim prostudenckim zaangażowaniu (UZ, petycje, spotkania z władzami UW). Stwierdza, że debata nad demokratycznością standardów wyborczych w Kolegium, rozpoczęta przez Michała Terebeckiego jest niezwykle istotna. Przedstawia program: współpracę z Uniwersytetem Zaangażowanym, nawiązanie kontaktu z innymi parlamentarzystami. Mimo tego podkreśla niepewność swojej kandydatury i zachęca do startu w wyborach.

Kacper Van Wallendael przeprowadza dyskusję do kolejnego punktu - wolnych wniosków.

Głos zabiera Marcin Kozak. Przypomina, że są to być może ostatnie wybory „papierowe” na UW. Mówi też o przyszłej edycji mishowej gry planszowej.

Michał Terebecki zadaje pytanie dotyczące pozebraniowego spotkania towarzyskiego.

Rafał Smoleń pyta się, czy kandydatura Artura Kuli do Parlamentu będąca w kontrze do kandydatury Ryszarda Jamki nie jest pewną sprzecznością. Artur odpowiada, że te dwie rzeczy nie kłócą się ze sobą i jedna nie wyklucza drugiej. Dodaje też, że jest to właśnie pewne działanie na rzecz demokratyzacji Samorządu Studenckiego. Stwierdza, że jest to kwestia nie personalna, lecz systemowa.

Michał Terebecki pyta, czy kandydatura Ryszarda Jamki była jego własną inicjatywą czy Moniki. Ona odpowiada, że zachęcała go do kandydowania na

przewodniczącego, lecz nie tworzyła odgórnie żadnej listy, a podstawową przyczyną był widoczny zapał i entuzjazm Ryszarda. Dodaje, że sam zasób możliwych chętnych nie był zbyt wielki. Stwierdza też, że jest zwolenniczką jak największej demokratyzacji, lecz nie planuje w ten proces sztucznie ingerować.

Prowadzący, Kacper Van Wallendael, zamyka spotkanie.